



**Magiczny
Kraków**

Sylwestrowe bieganie dla małych serc

2019-01-02

W samo południe ostatniego dnia 2018 roku rozpoczął się 15. Krakowski Bieg Sylwestrowy, tym razem ze startem i metą na Małym Rynku. Po raz trzeci z rzędu dochód z tej imprezy został przekazany Fundacji Wspierania Kardiologii Dziecięcej Schola Cordis.

- Krakowski Bieg Sylwestrowy jest podsumowaniem całego roku biegowego. Mijający był dla nas bardzo dobry. Podnieśliśmy pułap Cracovia Maraton, uzyskując odznakę IAAF Bronze Label. Mam nadzieję, że w ciągu kilku lat dojdziemy do złotego odznaczenia, potwierdzając wysoki poziom organizacji biegów krakowskich. W Biegu Trzech Kopców też padł rekord frekwencji. W Cracovia Półmaratonie Królewskim zbliżamy się do granicy 10 tysięcy uczestników i liczę, że w 2019 roku to się zadzieje - zaznaczył Krzysztof Kowal, dyrektor Zarządu Infrastruktury Sportowej w Krakowie.

- W Krakowskim Biegu Sylwestrowym chodzi o zabawę, to bieg radości, ale przede wszystkim bieg dla dzieci. Naszym podstawowym celem jest zebranie środków na rzecz Fundacji Schola Cordis i dodanie cegiełki przez krakowskich biegaczy - podsumował dyrektor ZIS.

- Te biegi, które organizowane są dla nas, dla naszych pacjentów, to jest niezwykle miły akcent. Uczestnicy zdają sobie sprawę, że bieganiem przyczyniają się również do tego, żeby pomóc - podkreślił prof. Janusz Skalski, prezes Fundacji Schola Cordis, kierownik Kliniki Kardiologii Dziecięcej Instytutu Pediatrii CM UJ oraz Oddziału Kardiologii i Intensywnej Opieki Kardiologicznej Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie.

- Medycyna jest w naszym kraju głęboko niedofinansowana, także takie zbiórki pieniędzy są konieczne. Gdyby nie tego rodzaju akcje, to nie moglibyśmy sobie pozwolić na nowe narzędzia, respiratory i cały sprzęt, który przecież nie jest wieczny. A przy tak dużej eksploatacji, już po kilku latach potrzebna jest jego wymiana. Kraków ma dobre wyniki, dawane za wzór w kraju i zagranicą, dlatego musimy utrzymać standard. Liczę na to, że nie będziemy z tego rezygnować i dalej będziemy organizować tego typu imprezy. Ja za każdym razem jestem wzruszony, jak patrzę na tych przebiegaczy, którzy się wygłupiają. Ale oni mają się wygłupiać! Po to, żeby nam chociaż przez chwilę było wesoło - dodał Skalski.

Przypomnijmy, że z dwóch poprzednich edycji Krakowskiego Biegu Sylwestrowego Fundacji Schola Cordis przekazano przeszło 41 tys. zł.

Na mecie każdy z uczestników otrzymał pamiątkowy medal, a w pakietach startowych znajdowały się tzw. kominy, przydatne w chłodne i zimowe dni.